

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie — 18 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 60 fen., kwartalnie — 3 mk. 60 fen., miesięcznie — 1 mk. 60 fen. Z przesyłką pocztową i odroczonem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 25 fen.

**GENY ŚMIESZE:** Na 4-oj str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-oj nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) N 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Ś.  P.

## Zygmunt Drużyno,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu 27 marca 1918 r., w wieku lat 54.  
Zwłoki zostały pogrzebane na cmentarzu parafialnym w Telszach.  
O czym zawiadamiają pogrążone w smutku  
**Siostry.**

## TELEGRAMY

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Wynik główny 12 kwietnia

#### FRONT ZACHODNI.

**Armentières padło.** Znajdująca się w niem. załoga angielska, 50 oficerów i przeszło 3000 żołnierzy, będąc okrążona z północy i południa przez wojska generałów v. Eberhardta i v. Stettena, i pozbawiona dróg do odwrotu, po mełnej obronie złożyła broń. Łącznie z nią w nasze ręce dostało się 45 dział, liczne karabiny maszynowe, duże ilości amunicji, obóz z ubraniami i inna bogata zdobycz.

Na północo-zachód od Armentières zyskałszy na terenie. Na zachód od Armentières wojska generałów v. Stettena i v. Carlwitza po odparciu silnych kontrataków, dokonanych przy pomocy zgromadzonych naprzeciw wojsk w kierunku Steenwerck, i po zaciętych walkach o 4-tą pozycję angielską, odrzuciły nieprzyjaciela w kierunku Bailleur i Merwille. **Merwille zostało zajęte.**

Na południowym brzegu Lys wojska generała v. Bernhardt wywalczyły sobie przejścia przez Lave i dotarły aż wysokości Merville.

**Ogólna zdobycz,** pozyskana w bitwie około Armentières, wynosiła dług dotychczasowych obliczeń **20000 jeńców,** w tej liczbie angielski i

portugalski generałowie, oraz przeszło **200 dział.**

Opanowanie błotnistego terenu lejkowatego w naszej pozycji wyjściowej i przed nią w dniu 9 kwietnia stawiło wojskom wszelkich rodzajów broni w przedniej linii najwyższe wymagania.

W udaniu się go mają wybitny udział saperzy, żołnierze obozowi i tylne dywizje.

Na polu bitwy po obu stronach Sommy wywiązały się gwałtowne walki artylerji. Pułki francuskie, które szturmowały na zachodnim brzegu Avre na zachód od Moreuil, złamały się z największymi stratami i pozostały w naszym ręku 300 jeńców, którzy później zostali zniszczeni przez ogień artylerji francuskiej.

Z innych widowni wojny niema nic nowego.

Wierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (12 kwietnia).

W górach z obu stron Brenty panowała wzmrożona działalność bojowa.

Sześć sztabu  
generalnego.

### Komunikat wieczorny.

BERLIN (12 bm. Urzędownie.) — Nasze zwycięskie wojska posuwają się dalej na szerokiej równinie nad Lys, pomiędzy Armentières a Merville.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI

Konstantynopol, 10 kwietnia.

#### FRONT W PALESTYNIE.

Znacznie siły angielskie po gwałtownym przygotowaniu działom nacierały kilkakrotnie na nasze pozycje na zachód od drogi Jeryho — Nablus na szerokiej froncie.

Ich ataki, dokonywane częściowo w gęstych masach, złamały się w naszym celnym ogniu artylerji i karabinów maszynowych. W pojedynczych punktach kulminacyjnych pola bitwy doszło do zaciętych walk na bliską metę.

#### FRONT KAUKASKI.

Na południo-wschód od Batumu zdobyliśmy górny fort przed pasem fortecznym.

Z innych frontów niema nic nowego.

MOSKWA (9 bm. P. T. A.) — **Radjotelegram rządu niemieckiego** pod adresem komisariatu do spraw zagranicznych:

«Na mocy artykułu 6 traktatu pokojowego, rząd rosyjski zobowiązał się do zawarcia w czasie najkrótszym pokoju z republiką ukraińską. Według doniesień rządu ukraińskiego, rząd rosyjski nie poczynił żadnych kroków w celu przyspieszenia pokoju, pomimo usiłowań prób pertraktacji ze strony Ukrainy.

Sądząc, iż ukraiński traktat pokojowy winien pom. in. rozstrzygnąć wszystkie wątpliwe kwestje co do granic terytorjum ukraińskiego, rząd niemiecki daje wyraz nadziei, iż rząd rosyjski niezwłocznie rozpocznie układy z republiką ukraińską i prosi powiadomić go o początku tych układów.

Urząd do spraw zagran.  
v. d. Bussche.

**Komisariat do spraw zagranicznych** przesłał na to taką **odpowiedź:**

«W odpowiedzi na radjotelegram niemieckiego urzędu do spraw zagranicznych z dnia 5 bm., w którym rząd niemiecki przypomina rządowi rosyjskiemu o niespełnionem przezeń

zobowiązaniu rozpoczęcia rokowań pokojowych z ukraińską Radą kijowską, komisariat do spraw zagranicznych komunikuje brzmienie swego radjotelegramu, wysłanego w dniu 4 bm. do Kijowa, z propozycją rozpoczęcia układów 6 bm. w Smoleńsku.

Ponieważ od Rady kijowskiej nie została dotąd otrzymana odpowiedź, komisariat do spraw zewnętrznych prosi rząd niemiecki o zakomunikowanie Ukrainie treści wspomnianego radjotelegramu z nową datą.

BAZYLEA (d. 12 bm. Tel. wł.) — Według «Petit Journal» w Petersburgu z powodu nowych zaburzeń głodowych został ogłoszony **stan wojenny.**

Lud powstaje przeciwko ponoszącemu odpowiedzialność rządowi. Zebrania są zakazane. Wojska odmawiają strzelania do tłumu.

BERLIN (12 kwietnia. Tel. wł.) — Według informacji pism medjołańskich w Paryżu wskutek dalekonośnego bombardowania w ostatnich dniach zostało 126 osób zabitych, 253 zaś rannych. Bombardowanie trwa w dalszym ciągu.

PARYŻ (dn. 11 b. m. Havas). — Komisja Izby do spraw zagranicznych postanowiła wysłuchać Clemenceau w d. 17 kwietnia co do wywodów hr. Czernina.

Komisja do spraw armji i marynarki ma być zaproszona na to posiedzenie.

HAAGA (11 b. m. Täg. Rund.) Z Londynu komunikują, że obiegają uprzejme pogłoski co do mającego nastąpić usunięcia się gabinetu angielskiego.

WIEDEŃ (12 bm. W. T. B.) — Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin przybył na krótko do Wiednia.

LONDYN (10 b. m. Reuter) — Podczas dyskusji w Izbie gmin co do prawa o rezerwach dla wojska, Asquith wypowiedział się przeciwko rozszerzeniu prawa na Irlandję, ponieważ to nie jest wskazane.

Bonar Law oświadczył, że rząd postanowił rozciągnąć powinność wojskową i na Irlandję po rozważeniu wszystkich dodatkich i ujemnych stron tego wniosku, i nie zmieni swego stanowiska. Prawo zostało ostatecznie przyjęte w drugim czytaniu 343 głosami przeciwko 100.

LONDYN (11 b. m. Reuter). — Izba gmin podczas omawiania prawa o rezerwach dla wojska 262 głosami przeciwko 152 przyjęła zaproponowany w projekcie do prawa wiek maksymalny, wbrew wnioskowi ustalenia go na lat 48.

## Z wpłacaniem nie pilno!

Kto chce, może wpłacenie podpisanej pożyczki rozłożyć na miesiące: kwiecień, maj, czerwiec, lipiec. Kto podpisze 100 marek, potrzebuje je wpłacić dopiero 18-go lipca.

**A zatem: podpisać może każdy.**

## Kwestja polska w pruskiej Izbie panów.

BERLIN (10 bm. Tel. własny) — We środę odbywały się w Izbie Panów w dalszym ciągu debaty nad memorandumem w sprawie kolonizacji.

**Ferdynand ks. Radziwiłł** Komisja kolonizacyjna skierowana jest przeciwko narodowym i kulturalnym potrzebom Polaków i sprzeciwia się równości obywatelskiej w Prusach. Mamy uznanie dla stanowiska, które zajął minister spraw wewnętrznych, mając na widoku zniesienie antypolskich praw wyjątkowych i rozporządzeń. Jesteśmy zwolennikami polityki, opartej na porozumieniu.

**Minister** spraw wewnętrznych **dr. Drews**: Pod przemożnym wpływem wojny gotowi jesteśmy jeszcze raz wyciągnąć do Polaków dłoń w celu pojednania. Jeżeli jednak większość przeważająca narodu polskiego w Prusach zawsze myśli w ten sam sposób, jak posłowie do Reichstagu i do Izby, sądząc z ich mów ostatnich, to dobra wola skierowana będzie w próżnię. (Głosy: b. słusznie!). O ile u Polaków jest poważne ciążenie do państwa Pruskiego, to porozumienie jest możliwym. Musielibyśmy w tym razie otworzyć i szczerze wyciągnąć do nich dłoń w celu porozumienia. Lecz ilość Polaków, którzy myślą w taki sposób, jest stosunkowo nieznaczna. Ale nie można również mówić, że posłowie Polacy w Izbie są przedstawicielami ogółu polskiego. Powinniśmy prowadzić politykę, którąby uwzględniła w jaknajszerszym stopniu życzenia Polaków, w przeciwnym bowiem razie walka w Marchji Wschodniej zaostrzyć się będzie musiała do ostateczności. Rajska pokój nigdy nie zapanuje w Marchji Wschodniej. Pewne życzenia nigdy nie będą uwzględnione, lecz nie powinniśmy się uchylać od próby przybliżenia lepszych czasów. (Uznanie). Rząd ma nadzieję, że liczba Polaków, będących zwolennikami porozumienia, będzie się zwiększać.

Nasza polityka w sprawie polskiej winna mieć gwarancje trwałości i jednocześnie winna popierać niemiecką. Obecnej większości w Marchji Wschodniej już nadal nie będzie. Wskutek tego musimy myśleć jeszcze więcej o tem, aby najważniejsze interesy żywotne w Marchji Wschodniej były obwarowane. Pod wpływem wojny ugruntowało się przekonanie, że uregulowanie kwestji Marchji Wschodniej jest niezmiernie potrzebne do zabezpieczenia pokoju. Prusy pozostać muszą tem, jak utworzył ich wielki król. Nie państwo narodowości, lecz jedyne, zwarte państwo narodowe.

Nadburmistrz **dr. Hasse** z Torunia: Ołbrzymia część ludności polskiej nie ma wcale zamiaru rzucić się propagandą wszechpolskiej. Twarda ręka jest najlepszym środkiem do porozumienia z Polakami. Proponuję jednomyślne powzięcie uchwały; doda ona Niemcom nanowu ufności.

**Książę zu Salm-Horstmar**: Mówię nie w imieniu frakcji, lecz w mem własnym imieniu. Nie podnoszę żadnych zarzutów przeciwko osadnictwu Polaków — inwalidów wojskowych.

Żadna pięćdziesiątka niemieckiej nie powinna jednak przejść w ręce polskie przez osiedlenie zdrowych Polaków. Ponieważ Polacy nie skłonni są do wyrzeczenia się aspiracji wszechpolskich, więc niemiękkie są długotrwałe walki narodowościowe. W walce naszej z Rosją Polacy nie popierali nas ani pod względem ekonomicznym ani też militarnym. Powinniśmy być w takim stopniu obwarowani od strony polskiej, aby nam nadal żadne niebezpieczeństwo stamtąd nie zagrażało. Litwa powinna być doprowadzona do ścisłej łączności z Niemcami, aby kolonizacja nastąpić nie mogła.

Panowie, należący do większości Reichstagu, która uchwaliła znaną rezolucję, wnieśli się do polityki polskiej i litewskiej. Uważam za rzecz niezrozumiałą, że ojciec uchwały re-

zygnującej, mający tyle na sumieniu, człowiek, który uczestniczył w kradzieży, który tyle zła wyrządził naszemu narodowi, który tak mało zasługuje na zaufanie, dotychczas jeszcze powstaje w służbie ministerjum spraw zagranicznych. (Przewodniczący prosi mówcę o zaniechanie uwag osobistych o jednym z posłów).

Powinniśmy zacieśnić jak tylko można granice nowego Królestwa Polskiego. Na Polskę również winna być włożona pewna część naszych kosztów wojennych, odszkodowanie za które uważam za rzecz zrozumiałą przez się.

**Hr. Fehr**, Narodowe prawa Polaków stykają się z narodowymi prawami Prus.

Debaty są zakończone. Kwestja memoriału w sprawie kolonizacji zostaje załatwiona przez przyjęcie do wiadomości. Przyjęta zostaje uchwała komisji i wniosek **w. Kleista**, domagający się odszkodowania wojennego.

## Jeszcze mowa Lloyd Georgea.

BERLIN (10 b. m. Tel. własny). — Podaje się poniżej jeszcze kilka ustępów z mowy Lloyd George'a, przytoczonej w komunikacie Reutersa:

W sprawie pomocy amerykańskiej Lloyd George powiedział: «W Ameryce ćwiczą się obecnie wielkie masy żołnierzy. Sprzymierzeńcy spodziewali się, że tej wiosny będzie już znajdować się we Francji wielka armja amerykańska, ale wyszkolenie żołnierzy zabrało o wiele więcej czasu niż przypuszczaliśmy. I jeżeliby Ameryka chciała uzupełnić siłę bojową tych dywizji, to wojska te nie mogłyby w cokolwiek większej ilości wziąć udziału w obecnej bitwie. Jednakże ta bitwa może się stać decydującą w tej wojnie. Wobec tego poczyniono pewne propozycje wplew Bakerowi, a następnie Wilsonowi. Powołaliśmy dotychczas do wojska i marynarki 6 milionów ludzi i wobec zapotrzebowania tonażu, węgla i stali, które musimy pokryć, nie możemy wystawić wojska nadal w tym stosunku, jak inni sprzymierzeńcy i wojujący. W imię powodzenia sprzymierzeńców przesłanki te winny być uwzględnione. Istnieje jednak jeszcze pewna rezerwa ludzka, którą powołać można, gdy zachodzi potrzeba. Bitwa ta może się ciągnąć całymi miesiącami. Niemcy wezwali roczniki 1920 r., które dały na tę kampanję 550000 młodych ludzi. Następnie Lloyd George mówił o potęgze wojsk niemieckich w sposób następujący: Niemcy zorganizowali swe wojska w ten sposób, że przy nieco mniej licznych składzie piechoty i nieco mniejszej liczbie dział, mają większą liczbę dywizji. Dywizje liczą mniej batalionów, a dywizje liczą mniej żołnierzy. Jest to wyłącznie kwestja organizacji i zapytać się należy, kto ma najlepszą organizację. W sprawie dowództwa naczelnego wypowiedział się Lloyd George w sposób następujący: Cesarz niemiecki rzekł raz do króla Konstantego: Pobię was ponieważ nie macie zjednoczonego dowództwa. Bardzo trudną rzeczą jest utrzymanie równowagi w ryzyku. Generali będą skłonni do wstrzymywania swej armji, jeżeli ma on ponosić odpowiedzialność za to, że sprawa źle pójdzie.

Lloyd George mówił w dalszym ciągu: W pierwszym kwartale 1918 roku powołaliśmy do wojska więcej ludzi, niż wskazanem było w projekcie początkowym. Wielkie zakłady przemysłowe zostaną starannie przeszkolone pod względem materiału ludzkiego. Jeżeli ta bitwa zostanie przegrana, to wojna jeszcze się przez to nie skończy, gdyż dopóki będziemy mogli prowadzić wojnę na morzu, dopóty nie przyjmujemy pokoju niemieckiego. Ale jeżeli, jak sądzą, bitwa będzie wygrana, losy prusactwa zostaną zdecydowane.

## Polemika pomiędzy Clemenceau a hr. Czerninem.

WIEDEŃ (d. 10 b. m. W. T. B.) — Urzędownie komunikuje się:

«P. Clemenceau przy pomocy dalszego przeinaczania faktów stara się wykreślić z przykrej sytuacji, w jakiej znalazł się wskutek zaprzeczenia twierdzeniom, zawartym w mowie hr. Czernina z dn. 2 bm.

Uważamy za zbyt cenne dowodzić nieprawdziwości każdego z jego twierdzeń, gdyż przez to służylibyśmy tylko jego wyraźnemu dążeniu do odwrócenia przy pomocy dyskusji o wypadkach, poprzedzających spotkanie frybarskie, uwagi od tych dwóch faktów, o które wyłącznie chodzi w mowie hr. Czernina. Mianowicie Clemenceau stara się odwrócić uwagę, iż jeszcze na krótko przed początkiem ostatniej ofensywy szukał zbliżenia się do Austro-Węgier, i następnie powiadomił je, że Francja nie zgadza się zawrzeć pokoju bez aneksji Alzacji i Lotaryngji.

Dalej p. Clemenceau stara się odwrócić uwagę od tych dwóch punktów przez to, iż wciąga w dyskusję rzekome oświadczenia polityczne, które poczynił podobno listownie cesarz Karol, i które, jak twierdzi Clemenceau, głoszą, iż godzi się on z wyrażnym życzeniem Francji co do odzyskania Alzacji i Lotaryngji, oraz, że i austr.-węg. minister spraw wewnętrznych jest tego samego zdania, co i cesarz.

Bersensowność tego twierdzenia jest wyraźna. Znajduje się ono w największej sprzeczności z publicznymi przemówieniami, które wygłaszał zawsze odpowiedzialny minister spraw zewnętrznych, i które są znane również i we Francji.

Szczególniej nie zaprzeczony ani razu przez Clemenceau fakt, że c. k. wojska walczą za Alzację i Lotaryngję na froncie zachodnim dowodzi wyraźniej od wszelkich argumentów wyższą ponad wszelkie wątpliwości wierność sprzymierzeńczą naszego monarchy.

Pomimo to zostaje wyraźnie stwierdzone, że dane p. Clemenceau co do listownych oświadczeń cesarza Karola są od początku do końca zmyślane.

Ze wszystkich wywodów Clemenceau wynika wyraźnie tylko fakt, przyznany zresztą przez otwarcie, że wojna na froncie zachodnim trwa dlatego tylko, iż Francja chce zdobyć Alzację i Lotaryngję.

Lepszego dowodu, iż państwa centralne walczą dla obrony swego stanu posiadania, p. Clemenceau nie mógł dostarczyć światu.

**J. C. i K. Apostolska Mość cesarz Karol wystosował do cesarza niemieckiego następującą depezę:** «Francuski prezes ministrów, przyciśnięty do muru, stara się wykreślić z sieci kłamstw, w którą sam się zaplątał, przez to, iż nagromadza coraz więcej wymysłów. Nie wstydzi się on wygłaszać teraz zupełnie mylane i nieprawdziwe twierdzenia, jakobym uznał jakiegokolwiek bezpośrednie pretensje Francji do zdobycia z powrotem Alzacji i Lotaryngji.

Z oburzeniem odpiaram te twierdzenia. W chwili, gdy działa austriacko-węgierskie grzmia łącznie z niemieckimi na froncie zachodnim, nie potrzeba chyba dowodu tego, że walczę i dalej walczę gotów jestem za Twój prowincje, jakby chodziło o obronę mego własnego kraju.

Chociaż wobec przekonywającego dowodu zupełnej wspólności celu, w imię którego od czterech już lat prawie toczymy wojnę, uważam osobiście za zbyt cenne chociażby słowem wspomnieć o zmyślonych twierdzeniach Clemenceau, pragnę jednakże przy tej okazji zapewnić się ponownie o całkowitej solidarności pomiędzy Tobą a mną, pomiędzy Twojem a mojem państwem. Żadna intryga, żadna próba, od kogoby ona nie pochodziła, nie nadwyręży naszego wiernego braterstwa broni. Wspólnie osiągniemy honorowy pokój.»

## Rumunja a Ukraina.

BERLIN (10 b. m. W. T. B.) — Ukraiński prezes ministrów ludowych zwrócił się do królewskiego rządu rumuńskiego z notą następującą:

Niniejszem mam zaszczyt oświadczyć, że gabinet ministrów ludowych ukraińskiej republiki ludowej uważa za niezbędne zakomunikować królewsko-rumuńskiemu rządowi co następuje: «Rząd ukraiński jest bardzo zainteresowany co do losu Besarabji, stanowiącej teren pograniczny ukraińskiej republiki ludowej. Lubo tereny, zamieszkałe przez obie narodowości dominujące: Ukraińców i Moldawianów są z sobą związane, to nie podlega jednakowo żadnej wątpliwości, że w części północnej Besarabji zamieszkują przeważnie Ukraińcy, którzy znów w części południowej nad brzegiem morza Czarnego, pomiędzy ujściem Dunaju i Dniestru, stanowią większość względną, a więc ze względu na swą sytuację etnograficzną, ekonomiczną i polityczną Besarabja stanowi bezpośrednią całość ukraińskiej republiki ludowej.

Rząd ukraiński, panujący nad znaczną częścią wybrzeża morza Czarnego, na zachodzie którego położony jest tak ważny punkt handlowy jak Odesa, z którym związana jest cała Besarabja, stoi na tym punkcie widzenia, że zmiana ta dawniejszej granicy rosyjskiej, szczególnie w częściach północnej i południowej, mocno dotyka interesy polityczne i ekonomiczne ukraińskiej republiki ludowej.

Ze względu na to, że obecnie znaczna część Besarabji zajęta jest przez wojska rumuńskie, i że kwestja dalszej przynależności Besarabji mogłaby się stać przedmiotem obrad podczas pertraktacji pokojowych w Bukareszcie, rząd uważa za możliwe, aby narady w tej kwestji i rozstrzygnięcie jej odbyło się tylko przy udziale i w porozumieniu z przedstawicielami ukraińskiej republiki ludowej.

Podpisane: Prezes ministrów ludowych i minister spraw zagranicznych **W. Hołubowicz**.

## Deklaracja Rady białoruskiej w Mińsku.

«Homan» przytacza w № 30-ym następującą «ustanową kramatę» rady białoruskiej republiki ludowej:

«Przed rokiem narody Białorusi razem z narodami Rosji zrzuciły jarzmo caryzmu rosyjskiego, który najciężej uciskał Białorusi; bez zapytania narodu wtrącił on kraj nasz w zarzewie wojny, która zrujnowała zupełnie miasta i wieś białoruskie.

Od chwili obecnej białoruska republika ludowa ogłasza się wolnym i niezależnym państwem. Same narody Białorusi w osobie swego Sejmu ustawodawczego postanowią o przyszłych związkach państwowych Białorusi.

Na mocy tego tracą znaczenie wszystkie dawne związki państwowe, które dały możność obcemu rządowi podpisać i w imieniu Białorusi traktat brzeski, skazujący na śmierć naród białoruski przez podzielenie na części jego ziem.

Na mocy tego rząd białoruskiej republiki ludowej ma nawiązać stosunki ze stronami zainteresowanymi, proponując im rewizję tej części traktatu brzeskiego, która dotyczy Białorusi i podpisać traktat pokojowy z wszystkimi państwami, które walczyły ze sobą. Białoruska republika ludowa powinna obejmować wszystkie ziemie, na których mieszka i posiada przewagę liczebną naród białoruski, a mianowicie: Mohylowszczyznę, białoruskie części Mińszczyzny, Grodzieńszczyznę (z Grodnem, Białymostkiem i t. d.) Wileńszczyznę, Witebszczyznę, Smoleńszczyznę i Czernihowskie, oraz graniczące części sąsiednich gubernji, zamieszkałe przez Białorusinów.

Białoruska republika ludowa potwierdza te prawa i swobody obywateli i narodów Białorusi, które zostały ogłoszone «ustanową kramatą» z d. 9 marca 1918 r.

Ogłaszając o niezależności Białoruskiej republiki ludowej, Rada jej ma nadzieję, że milujące wolność narody dopomogą narodowi białoruskiemu urzeczywistnić w całkowitej mierze jego państwowo-polityczne ideały.

Rada białoruskiej republiki ludowej.

Dan w Mińsku-Białoruskim.

24 marca 1918 roku.

Byłoby rzeczą ze wszechmiar ważną dowiedzieć się, czy akt powyższy

opiera się na jakichby faktach dokonanych, czy też narazie stanowi tylko wyraz dążeń grona osób, stanowiących Radę białoruską w Mińsku?

Wypowiadać życzenia wolno oczywiście każdej grupie, a nawet jednostkom — do tworzenia niezależnego państwa trzeba jednak czegoś więcej: zgody co najmniej większości mieszkańców, sił i zasobów państwowotwórczych i uznania mocarstw. Dopóki tego niema, mowa być może tylko o dezyderatach, nie przesądzamy bynajmniej o ile słusznych, pragnęlibyśmy tylko nakłonić wszelkiego bałamucenia opinii przez tak zwane «łapanie ryb przed niewodem», i nadawania pozorów faktu dokonanego tam, gdzie istnieje narazie tylko mgławica projektów i życzeń.

## Królestwo Polskie.

### Wybory do Rady Stanu.

Dn. 9 bm. odbywały się w całym Królestwie Polskiem wybory członków Rady Stanu.

Wynik wyborów jest następujący: W Warszawie rano dokonał wyborów sejmik powiatowy. Głosowanie odbyło się przy udziale 84 wyborców. Większość głosów uzyskali pp.: Antoni Marylski z Pęcic, Jan Grabowicz, właściciel z Łowickiego, Zygmunt Chrzanowski, dyrektor syndykatu rolniczego.

Wieczorem zebrała się Rada miejska w celu dokonania wyborów do miasta.

Wice-prezes, dr. Zawadzki, w imieniu Koła narodowego odczytał deklarację następującą:

Koło narodowe radnych m. st. Warszawy, uważając za konieczne przystąpienie do budowy urządzeń państwowych i zastrzegając się, iż budowa ostateczna jest wyłącznie atrybutem sejmiku ustawodawczego, stwierdza, iż Rada Stanu jest instytucją tymczasową, mającą na celu jedynie opracowanie ustawy wyborczej dla sejmiku ustawodawczego i zwolanie jaknajwcześniejszego tego sejmiku w Warszawie. Wychodząc z tych zasad, Koło narodowe radnych wyraża pewność, iż Rada Stanu nie rozstrzygnie żadnych spraw dotyczących formy rządu, granic państwa lub traktatów międzynarodowych, pozostawiając te sprawy sejmowi ustawodawczemu, a ograniczy się wyłącznie do takich spraw bieżących, które wymagają natychmiastowego, ale i czasowego rozstrzygnięcia pod warunkiem, iż uchwały Rady Stanu nabiorą cech stałości po zatwierdzeniu przez sejm ustawodawczy. Współdziałając z rządem w organizowaniu życia państwowego i kulturalnego Rada Stanu winna domagać się pełnej odpowiedzialności rządu przed sobą i sejmem, oraz przestrzegać, aby podwaliny życia państwowego i samorządowego były oparte na szczerych zasadach demokratycznych i równości wszystkich wobec praw i obowiązków.

Pod temi hasłami Koło narodowe radnych przystępuje do wyborów członków Rady Stanu i w tych granicach daje swym delegatom pełnomocnictwa do udziału w jej pracach.

Radny L. Zeliński w imieniu Koła Centrum w Radzie miejskiej złożył oświadczenie, iż Koło Centrum przystępuje do wyborów bez zastrzeżeń.

Następnie szereg przedstawicieli grupował jak: Koło pracy, Narodo-

wy Związek Robotniczy i in. złożyli deklarację, motywując wstrzymanie się od głosowania tych ugrupowań.

Po odczytaniu tych deklaracji komisarz wyborczy zarządził wybory. Z ogłoszonych wyników okazało się, iż na członków Rady Stanu zostali wybrani kandydaci Koła Narodowego: Czesław Brzeziński, Aleksander Rosset, Feliks Ochimowski. Koła Centrum: Michał Lempicki, oraz pp.: Stanisław Libicki i A. Weisblatt.

Wobec wstrzymania się od głosowania członków Koła pracy z kurji VI został wybrany: Nojach Pryłucki.

W innych miastach okupacji niemieckiej przebieg wyborów przedstawia się następująco:

W Łodzi przez Radę miejską zostali wybrani: radny inż. Eugenjusz Krasuski, Oskar Kindler, przemysłowiec z Pabjanic, radny dr. I. Rosenblatt.

We Włocławku zostali wybrani: Henryk Radziszewski z Warszawy, Adam Strzelecki z Jukowa, Henryk Piechomski z Kostalinia.

W Częstochowie zostali wybrani: Stanisław Skarbiński, dyr. Tow. Akc. górniczego w Groźcu, Władysław hr. Półocki z Parzymiechów, Nadburmistrz m. Częstochowy, dr. Józef Marczewski.

### Prezydent ministrów u gen. Baselera i gen. Liposaka.

Pisma warszawskie donoszą: Pan prezydent ministrów, dr. Steczkowski, w towarzystwie p. ministra sprawiedliwości, Higersbergera, i p. ministra zdrowia publicznego, pracy i opieki społecznej, dr. Chodźko, udali się w niedzielę do Belwederu, jako delegacja Rady ministrów, w celu oficjalnego zawiadomienia J. E. gen. gubernara, v. Baselera, o objęciu urzędowania przez nowy gabinet.

P. prezydent ministrów, dr. Steczkowski złożył w towarzystwie szefa Biura prezydałnego, dr. Wróblewskiego, w Lublinie w poniedziałek wizytę J. E. c. i k. gen. gubernatorowi lubelskiemu, gen. Liposakowi. Na dłuższej konferencji nastąpiło omówienie najważniejszych spraw bieżących, tyjących się okupacji austriackiej. W południe J. E. gen. Liposak podejmował p. prezydenta ministrów śniadaniem, w którym wzięło udział liczne grono urzędników cywilnych i wojskowych gen. gubernatorstwa, tudzież wybitni przedstawiciele ziemiaństwa. Dr. Steczkowski składał w czasie swego pobytu w Lublinie wizytę szefom władz i kierownikom najważniejszych instytucji społecznych. P. prezydent ministrów wraz z dr. Wróblewskim powrócił we wtorek wieczorem do Warszawy.

### Z terenów okupowanych.

Z «Dziennika Mińskiego» czerpiemy następujące wiadomości zarówno lokalne, jako też z różnych stron świeżo okupowanych terytoriów od korespondentów pisma tego nadesłane:

#### Z MIŃSKA.

Pocztą miejską. Władze niemieckie zgodziły się na utworzenie w Mińsku poczty miejskiej. Pocztą utrzymywana będzie na rachunek mia-

sta. Władze niemieckie zgodziły się wyasygnować na koszty jednorazowo 5 tys. marek.

Wyjazd z Mińska. Tak wyjazd z Mińska, jak wjazd do Mińska dozwolony jest ludności cywilnej bez specjalnego pozwolenia. Podróżować można farmankami lub pieszo. Korzystanie z kolei dotąd nie jest dozwolone.

Wyjazd do Rosji. Codziennie o g. 2 po południu odchodzi pociąg w głąb Rosji. Podróż dla ludności cywilnej jest bezpłatna bez żadnych pozwoleń.

Wyjazd oficerów. W tych dniach władze niemieckie udzieliły pozwolenia na wyjazd do Rosji wszystkim rosyjskim oficerom, lekarzom i urzędnikom wojskowym. Na wyjazd nie potrzeba żadnych pozwoleń.

#### Z MOHYLOWA.

Po strasznych przejściach rządów bolszewickich powoli miasto nasze i okolice przychodzi do siebie i zaczyna żyć życiem normalnem. Niestety, brak nam naszego dzielnego i salachetnego przewodnika, ks. dziekana Mirskiego.

Dnia 9-go marca odbył się pogrzeb tego zasłużonego kapłana zamordowanego w męczennicki sposób. Jednocześnie odbył się pogrzeb dwóch członków milicji [z miejscowej inteligencji, śp. Żarnowskiego i Pruskiego, którzy w dzień samosądu nad śp. dziekanem byli zamordowani. Tym wiernych odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ofiar mordu, na trumnach złożono 43 wieńce, dwie orkiestry wojskowe i szwadron trzeciiego pułku ułanów uczestniczyły w tej smutnej uroczystości.

Podniosła mowę pogrzebową wygłosił w katedrze ks. Grotowski, na cmentarzu zaś przemawiali od społeczeństwa p. Wimbor i od rady miejskiej p. Furowicz. Trzy te osoby nie zamykają listy ofiar zezwierzęconych ciemnych tłumów.

W powiecie Czyrykowskim zamordowana została w ohydny sposób księżna Obolenska. We własnym domu została ona postrzelona 7 razy z rewolweru, następnie wywieczona na dziedziniec, obłana naftą i żywcem spalona. Zamordowano dwóch braci Radkiewiczów (Rosjan) w pow. bychowski, w majątku p. Wasilewskiego zabito administratora, wygnańca.

W samem mieście komisarz Golman «oficer rewolucyjny», jak się sam nazywał młody żydiak ze Szklowa czy Kojrysia, moralny winowajca śmierci ks. dziekana, z zawziętością prześladował całą inteligencję i obywatelstwo.

Aresztowano i trzymano w więzieniu całą masę osób, nad którymi p. komisarz osobiście się znęcał, grożąc rozstrzelaniem. Aresztowani byli p.p. M. Obieziński, Gallera, bracia Wasilewscy, Furowicz, Wykowski, wszystkich udało się wydobyć z więzienia.

Wywieziono jednak około 35 osób, przeważnie Rosjan, między innymi b. marszałka szlachty Oidekopa, lecz w Moskwie dzięki staraniom adwokata Murawjowa wszyscy zostali wypuszczeni na wolność.

Przedstawiciele władzy bolszewickiej na wieść o zbliżaniu się wojska polskiego uciekli, pozostał komisarz do spraw polskich p. Trzewiczek, który wraz z paru innymi działaczami «polakami» został aresztowany i odwieziony do Bobrujska, jako oskarżony na zasadzie znalezionych dokumentów o przestępną działalność względem korpusu polskiego.

Obecnie zarząd miasta spoczywa

w rękach naczelnika garnizonu pułk. Konarzewskiego i komendanta kapitana bar. Schillinga. Dzięki ich energii w mieście panuje ład i porządek i rozpoczęta została akcja ku usunięciu elementów napływowych. Naczelnikiem cywilnym miasta jest p. Edmund Doria Dernałowicz, który przystąpił do reorganizacji milicji.

Wojsko polskie znalazło w Mohyłowiu znaczne zapasy i między innymi około 9000 wiader wódki, ze sprzedaży której osiągnięto znaczną kwotę na potrzeby korpusu.

#### Z BOBRUJSKA.

Wczoraj odszedł pierwszy raz statek parowy z Bobrujska do Parycz, rozpoczynając tem samym żeglugę na Berezynie.

Naczelnik Wydziału Cywilnego przy Korpusie, podpułkownik Aleksandrowicz, wydał rozkaz w sprawie samowolnego wycięcia lasów i zabezpieczenia przestrzeni leśnych od pożarów.

Rozkaz ten zabrania najsurowiej wycięcia lasów rządowych, obywatelskich, klasztornych i t. p. Drzewo już zrąbane zabrania się wywozić z lasu, a drzewo bezprawnie zrąbane i wywiezione dawniej, ma być zwrócone natychmiast właścicielowi, przyczem przysługuje temu prawo pozostawienia go bezpłatnie lub za opłatą zainteresowanemu.

Wartość drzewa z lasu rządowego musi być zapłacona według taksy obowiązującej, za kwitem właściwej administracji leśnej.

Dla zabezpieczenia lasów od pożarów, rozkaz poleca natychmiast przystąpić do uprzątnięcia posuszu w lasach. Praca ta ma być dokonana przez ludność miejscową bezpłatnie; oczyszczenie terenów leśnych, eksploatowanych przez przedsiębiorców prywatnych lub właścicieli lasów, musi być dokonane na ich rachunek. Czynność ta musi być zakończona do 1-go maja.

W Bobrujsku zmarł dn. 4 kwietnia podporucznik z legji rycerskiej Piotr Baniewicz, po długich i ciężkich cierpieniach od rany, odebranej w walce z bolszewikami dnia 16 lutego.

#### RZECZYCA

Zakątek nasz nie ucierpiał zbyt wiele przy rządach bolszewickich, gdyż ludność miasteczka jest spokojną i pracowitą i idee rewolucyjne wielkiego oddziaływania wśród niej nie znalazły. Miejsca rada robotników i żołnierzy była względnie przywólcą i żadnych ekscesów się nie dopuszczała.

W ostatnich dniach panowania bolszewików poczulimy dopiero ciężar ich rządów. Na wieść o zbliżaniu się wojsk niemieckich zaczęły przybywać z Homla eszelony ezertwo-nych gwardystów pod dowództwem marynarzy. «Bohaterowie» te wojska lokowały się w wagonach i ze stacji urządziły ekspedycje na miasteczko dla zdobycia zapasów. Rozgromiono wtedy kilka sklepów spożywczych i zegarmistrzów, lecz na szczęście bez ofiar w ludziach się obezło.

Przyjście wojsk niemieckich spowodowało tych «bohaterów» i ocaliło mieszkańców od pogromu, który był zapowiedziany. Przed swą ucieczką «gwardja» miała ochotę zawiadnąć kasą powiatową i zabrać jej zawartość, lecz miejscowi robotnicy zorganizowali obronę i kasę ocalili.

Obecnie tak w miasteczku jak i w okolicy panuje spokój. Daje się

**Osram**  
Najpraktyczniejsza  
żarówka z drutu  
ciągnionego

Jednakże edzuwać brak produktów spożywczych i ceny rosna z dnia na dzien.

Ziemiańskie okoliczni nie powrócili, i stan majątków jest rozpaczliwy, inwentarzy niema, jak również niema ziarna na zasiew wiosenny, perspektywy więc na przyszłość są bardzo smutne. Słyszymy, że Rzeczycza wejdzie do składu republiki ukraińskiej, do tej pory jednak żadnych widomych śladów tej przynależności nie widzimy.

**Wieści z Ukrainy.**

**Obszar republiki ukraińskiej.**

Jak donosi «Dziennik Miński» pod datą 10 bm., Centralna Rada ukraińska powzięła uchwałę, stwierdzającą, że w skład Ukrainy wchodzi, południowa część Chełmszczyzny, Wołyń, Podole oraz gubernje Chersońska, Taurydka (bez Krymu), Kijowska, Czernihowska, Połtawska, Jekaterynosławska i Charkowska.

**Państwowe biuro zbożowe.**

Jak donosi «Kijewska Myśl», Rada ukraińskich ministrów ludowych, na wniosek ministra aprowizacji Kowalewskiego, zatwierdziła projekt prawa o zorganizowaniu państwowego biura zbożowego.

Zadaniem biura będzie uregulowanie spraw żywnościowych i organizacja handlu z państwami centralnemi.

**Nowa partja.**

Jak donosi «Dziennik Miński», na Ukrainie tworzy się nowa partja polityczna, nosząca nazwę narodowo-

mokratycznej. Do partji wchodzi żywiły burżuazyjne, mające na celu obronę własności ziemskiej prywatnej w ilości nie przekraczającej obszar 500 dziesięcin na właściciela.

**KRONIKA**

**KALENDARZ.**

Dziś: Hermenegilda.  
Jutro: Walerjana.  
Pojutrze: Anastazji.  
Wschód słońca—o g. 5 m. 06.  
Zachód słońca—o g. 6 m. 57.

**Z WILNA.**

— **Na wpisy.** Przypominamy, że dziś 13 bm. na korzyść Pol. Tow. Wpisów Szkolnych odegrana będzie w «Lutni» wyborna sztuka trzechaktowa p. t.: «Dowcip koleżeński» czyli «Medor» H. Malin'a, odznaczająca się humorem i żywą akcją. Jest to wesoła tragicomedia, grywana wielokrotnie z powodzeniem na scenie krakowskiej; w Wilnie dotychczas dawana nie była.

W przedstawieniu tem biorą udział najlepsze siły artystyczne naszego teatru z p. Strycharstkim na czele, który też podjął się reżyserji sztuki. Początek przedstawienia o g. 8-ej w. Podczas antraktów czynnym będzie obficie zaopatrzone bufet.

Bilety są do nabycia dzisiaj w w kasie «Lutni» od g. 12 w poł. do wieczora.

Bilety uprawniają do powrotu po godz. 10-ej wiecz.

Radzimy pośpieszyć z nabywaniem biletów, gdyż popyt na nie jest znaczny.

— **Kosze szczęścia.** Dziś ostatni termin składania ofiar i fantów na «Kosze Szczęścia» organizowane przez zarząd Towarzystwa «Powsięgliwość i Praca». Wysilki, czynione przez komitet organizacyjny dają nadzieję, że społeczeństwo w sposób właściwy oceni tę pracę i swoją ofiarnością zapewni powodzenie.

— **Nowe wydawnictwa.** Księgarnia W. Makowskiego otrzymała pozwolenie na wydrukowanie dwóch nowych podręczników, które do pewnego stopnia wypełnią brak książek, tak u nas potrzebnych. Są to podręczniki dla szkół ludowych, ułożone przez p. Ewę Makowską:

1) «Plon», książka do czytania dla młodzieży i dorosłych — jest to dalszy ciąg Snopka. Wydanie będzie ozdobione ilustracjami.

2) «Moje Czytanki». Wydanie piąte, ilustrowane.

Obiedwie książki jeszcze w tym miesiącu nkażą się na półkach księgarskich.

**— Z „Lutni“.**

„Dyrektor Flachsman“ Ottona Ernsta, mający się ukazać na scenie «Lutni» w niedzielę, 14 bm., jest głęboką satyrą na stosunki, panujące do niedawna wśród ciała nauczycielskiego na zachodzie. Galeria znakomicie uchwyconych i z ogromnym rozmachem prawdziwego talentu narysowanych typów bije swą prawdą życiową. Wiecznie rospiąca się rana społeczna formalistki i bezduszności szkolnictwa obok szlachetnych charakterów, całą duszą odczuwających wysokie ideały wychowawcy młodzieży, krzyżują się ze sobą, ścierając się ostro, dając możność widzowi wyłusknąć szlachetne ziarna idei.

Goszczący u nas chwilowo p. Julian Strycharski, reżyserujący jednocześnie tę zawsze aktualną i nie tracącą kwiatu swej świeżości sztukę, kreuje w niej postać Widenbauma, należąca do rzędu najwybitniejszych ról w repertuarze artysty.

Kasa jest czynną w kancelarji «Lutni» od g. 5—8 wiecz.  
Początek o godz. 8-ej wiecz.

**WIADOMOSCI URZĘDOWE.**

**OBWIESZCZENIE.**

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dn. 22.1.1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost. ew. wskazań szczegółowych do rzezonego rozporządzenia z dn. 17 października 1916 roku Naczelnika Zarządu Wilno—Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwalki) niniejszem zarządzam co następuje:

Właściciele domów, rządców lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszem wzywam się, by z domów położonych przy następujących ulicach:

Chłodna, Kurlandzka, Króka, Strzelecka, Sióstr Miłosierdzia, Droga Żyrowiecka, Jeziorna, Boczna, Senatorowa, Trynitarska, Tunelowa, Tuskałajska, Wilanowska, Dąka, Wilcza Łapa, Witebska, 1-y i 2-gi zaułki Witebskie, Ceglana, Kozia.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne kłamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcza od okien wystawowych najdalej do dnia 16-go kwietnia 1918 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów—Metallannahmestelle des Stadthauptmans—ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ kłamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu ich, w wymienionym biurze za opłatą nabywać można kłamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 9. April 1918.

Der Stadthauptmann,  
gez. Pauly.

**Kursy języka francuskiego i prywatne lekcje.**

Udziela praktycznie i teoretycznie

**Sylvia Rosowska,**

ul. Wileńska Nr. 10—31,  
od godz. 11—1 pp. i od 4—5 wiecz. 951

**Trzech felczerów**

poszukują do leczenia lekko chorych przy mojej fabryce. Utrzymanie wojskowe po cenie kosztu. Oferty proszę nатыcymiast pod adresem:

R. Schulz, Tiefbau, Bnf Auhstyschki durch M. E. D. 8. Deutsche Feldpost 175. 8

**Dr. I. Wygodzki powrócił.**

przyjmuje od g. 10—11 1/2 i 6—7.  
Ul. Nowa Nr. 1

**Futra i wyroby futrzane**

używane kupuje. Placę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20, od 9—6 wiecz. 969

**Do sprzedania**

kostjum siewjotowy biały, suknia batyst. biała haftowana i uprząż angielska. Montwiłowska № 26—2, od g. 12—4, Malicka. 928

**Króliki**

(samica) do hodowli, srebrzyste i błękitne wiedeńskie, czystej rasy, przeciętnie roczne—do sprzedania. Antokolska 40, od g. 4—6 wiecz., Sienkiewicz. 947

**Kupię** latarnię czarnoksiężską, używaną (nie dziecięcą) w dobrym stanie i przezrocza naukowe i historyczne. Oferty składać w adm. «Dz. Wiln.». Jackowski, Białokórny zauł. № 2. gr

**KUPUJĘ** biżuterję, srebro brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka 47, Szware. 960

**Introligator** B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

**KINEMATOGRAF „Helios“**

30g Wileńskiej i 5-to Jerskiej.

**Dziś zmiana obrazów!!!**

Szczegóły w programach i afiszach.

Początek: w soboty i niedziele o godz. 1-ej, w dni powszednie o godz. 3 ej pp. Koniec o godz. 11-ej wieczór  
U w a g a: Karty wolnego wejścia z powodu braku miejsc w soboty i niedziele są nieważne.

**KINEMATOGRAF „LUX“**

5-to Jerska Nr. 11.

Właściciel J. Krnbicz.

Tylko dn. 12, 13, 14 i 15-go kwietnia.  
**Zwycięstwo gen. Mackensena nad Rumunją,**

bardzo interesujące zdjęcia z natury, ilustrujące działalność niemieckiej, tureckiej, austriackiej i bułgarskiej armji w Rumunji.

**Nadzwyczajnie interesujący program.**  
**„Przygody awanturnicy“**

detektywny dramat w 6 aktach. 1) Pogromca w oknie. 2) Ślady przestępcy. 3) Spryt detektywa. 4) Śledztwo w sądzie. 5) Artystka awanturka. 6) Zabójstwo.

WOLONTARJUSZ, komiczne.

**KINEMATOGRAF „R. Sztremer“**

Wielka 74.

Tylko 4 dni: 12, 13, 14 i 15 kwietnia.

Podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że zakontraktowaliśmy wszystkie obrazy

**ASTY NILSEN**

**„DORA BRANDES“**

dramat mimiczny w 9 duż. częściach z udziałem niezrównanej królowej mimiki i kinematografu Asty Nilsen.

Napisy po polsku.  
całej serji na sezon 1918 r. Pierwszy obraz tej serji uznany za najlepszy dziś będzie demonstrowany.

**KINEMATOGRAF „MINIATURA“**

5-to Jerska 7.

Tylko 12, 13, 14 i 15-go kwietnia.

Największa w świecie gwiazda kinematografu **Marja Carmi** w głośnym dramacie

**„AFRODYTE“**

W głównej roli **Herbert Leydan.**

Nad program: **Wyższa szkoła jazdy stadniny c.-k. w Wiedniu** i obrazy komiczne

••••• **SALA „LUTNIA“** •••••  
Dziś, w sobotę, 13-go kwietnia 1918 r.  
**NA WPISY**  
**Dowcip koleżeński** czyli **Medor**  
wesoła tragicomedia w 3 aktach H. Malina.  
Reżyser J. Strycharski.  
Początek o godz. 8-ej wiecz.  
**PODCZAS ANTRAKTÓW CZYNNY BĘDZIE BUFET.**

Młoda, energiczna, inteligentna osoba  
**poszukuje posady**  
na wieś do dzieci lub pomocnicy do gospodarstwa, zna się na kuchni. Wielka № 5, magazyn «Zachęta», Kowalewska. gr

**Karakulowe palto**  
chce kupić. Trocka № 20, Karłina.  
**Sprzedam** mleczną kozę. Ogórkowa 6—1, Jodka. 979

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:  
**T. Makarewicz.** Notatki z dziejów powszechnych.  
**Historja Starożytna.**  
Cena 96 kop.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach